

Henryk Cioch

Spółdzielnie szczebla podstawowego w świetle zamierzonych nowych regulacji prawnych

I. Wprowadzenie

Zespół Ekspertów, powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego, w dniu 10 września 2004 r. zakończył swoje prace nad czwartą polską ustawą spółdzielczą¹. Należy się liczyć, że zostanie ona uchwalona przez Sejm i Senat i na początku 2005 r. wejdzie w życie. W projekcie tym znajdują się przepisy części ogólnej (art. 1-77), przepisy szczegółowe (art. 78-130), przepisy dotyczące lustracji (art. 131-140), przepisy regulujące związki spółdzielcze i Krajową Radę Spółdzielczą (art. 141-158), przepisy karne (art. 159-162) oraz przepisy przejściowe i końcowe (art. 163-180). Projekt umieszczony bez uzasadnienia na stronach Internetu wywoła z całą pewnością ożywioną dyskusję nie tylko wśród prawników².

¹ Tekst projektu ustawy, opracowany przez Zespół Ekspertów powołany przez Prezydenta RP A. Kwaśniewskiego w składzie: K. Pietrzykowski, M. Wrzolek-Romańczuk, H. Cioch, Z. Marmaj, St. Dmowski, J. Jankowski, W. Jastrzębski, A. Jedliński oraz J. Urbański, został opublikowany bez uzasadnienia na stronach Internetu Kancelarii Prezydenta RP w dniu 15 września 2004 r. Projekt nawiązuje do utrwalonych konstrukcji, które funkcjonowały już na gruncie ustaw spółdzielczych z 1920 r., 1961 r. i 1982 r., a przede wszystkim odpowiada standardom wypracowanym przez Międzynarodowy Związek Spółdzielczy oraz wymogom statutu Spółdzielni Europejskiej, uchwalonego i przyjętego przez Radę Unii Europejskiej 12 lipca 2002 r. (Rozporządzenie Rady WE w sprawie Statutu Spółdzielni Europejskiej SE, Dz.Urz. WE S 128, 16.5.1983, s. 51).

² Opór niektórych środowisk spółdzielców, często uzasadniony, spowodował, że z przyczyn natury społeczno-politycznej trudno jest opracować taką ustawę spółdzielczą,

Łamy niniejszego artykułu nie pozwalają na omówienie całego projektu nowego prawa spółdzielczego, dlatego ograniczę się do omówienia przepisów szczegółowych, poświęconych wybranym spółdzielniom szczebla podstawowego³.

W przepisach tych, z jednej strony, uregulowane zostały zupełnie nowe typy spółdzielni, a z drugiej, pominięto niektóre typy spółdzielni, które były regulowane zarówno w ustawie z 1961 r.⁴, jak również w obowiązującej jeszcze z 1982 r. Należy pamiętać, że pierwsza polska ustawa spółdzielcza z 1920 r.⁵ nie zawierała przepisów szczegółowych, natomiast następne miały charakter kompleksowy, co powodowało, iż nie było odrębnych ustaw poświęconych poszczególnym typom spółdzielni, jak to ma miejsce obecnie⁶. Rozważania zacznę od nowych regulacji prawnych poświęconych spółdzielniom uczniowskim.

II. Spółdzielnie uczniowskie jako nowy typ spółdzielczości

Żadna polska ustawa spółdzielcza nie regulowała spółdzielni uczniowskich, co nie oznacza, że nie funkcjonowały one w naszym kraju. Otożone opieką naczelnych władz spółdzielczych prowadziły działalność

która uwzględniałaby często sprzeczne z sobą racje spółdzielców oraz władz zarządzających spółdzielniami. Szczególny niepokój budzi zwłaszcza chaos i bałagan legislacyjny panujący w spółdzielczości mieszkaniowej, co znalazło odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który praktycznie w znacznej części uznał za sprzeczną z Konstytucją ustawę z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116). Należy więc oczekiwać rozpoczęcia w trybie pilnym prac legislacyjnych nad nową ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych.

³ Ogólne założenia projektu nowego prawa spółdzielczego omówiłem wcześniej na łamach czasopisma Rejent 2004, nr 8, s. 9-23, w artykule pt. *Podstawowe założenia nowego prawa spółdzielczego opracowane przez Komisję Ekspertów przy Prezydencie RP Aleksandrze Kwaśniewskim*.

⁴ Ustawa z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz.U. Nr 12, poz. 61, zmieniona ustawą z dnia 17 grudnia 1974 r., Dz.U. Nr 47, poz. 281).

⁵ Ustawa o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. była wielokrotnie nowelizowana (1923 r., 1934 r., 1945 r., 1947 r., 1949 r.), a także uzupełniana. Niektóre jej przepisy przetrwały jednak do 1961 r.

⁶ Pierwszą ustawą, która spowodowała wyłom od zasady kompleksowości, była ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, kolejną ustawa z dnia 7 grudnia 2000 r. o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających oraz wymieniona w przypisie 2 – ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych.

w oparciu o statuty i niejako *contra legem* obowiązującym ustawom spółdzielczym.

Sąd Najwyższy w kilku sprawach rozstrzygał kwestie sporne, dotyczące tego typu spółdzielni. Dobrze się więc stało, że w projekcie nowej (czwartej) ustawy spółdzielczej znalazły się regulacje poświęcone spółdzielniom uczniowskim, zwłaszcza że z punktu widzenia prawa spółdzielczego są to atypowe spółdzielnie szczebla podstawowego.

Spółdzielnie uczniowskie są regulowane w przepisach art. 122-130 projektu ustawy – Prawo spółdzielcze. Ich celem jest popularyzowanie w środowiskach młodzieżowych idei i wiedzy o spółdzielczości, kształtowanie umiejętności życia i działania w zbiorowości społecznej, rozwijanie u uczniów cech zaradności i przedsiębiorczości oraz przygotowywanie ich do życia obywatelskiego w warunkach demokracji.

W założeniu swym są szkołą przyszłych spółdzielców, hołdujących wartościom i zasadom spółdzielczym, co ma niebagatelne znaczenie, gdyż ruch spółdzielczy odżywa, a spółdzielnie te powinny być kuźnią przyszłych menadżerów.

Spółdzielnie uczniowskie działają w oparciu o statut, który obligatoryjnie powinien określać ich przedmiot działalności zarówno gospodarczej, jak i niegospodarczej oraz określać prawa i obowiązki jej członków.

Ustawa przykładowo wskazuje cele, jakie mogą realizować spółdzielnie uczniowskie. Przedmiotem ich działalności może być:

- 1) nabywanie i wytwarzanie oraz sprzedaż na terenie szkoły artykułów służących zaspokajaniu potrzeb uczniów i pracowników szkoły,
- 2) świadczenie usług na rzecz szkoły i osób trzecich,
- 3) uprawa roślin oraz chów drobnego inwentarza,
- 4) zbieranie runa leśnego i surowców wtórnych oraz ich sprzedaż,
- 5) podejmowanie na zasadach komercyjnych lub społecznych działań na rzecz ekologii i środowiska lokalnego,
- 6) propagowanie idei i zasad spółdzielczych w środowisku szkolnym i lokalnym,
- 7) organizowanie imprez kulturalnych, turystycznych i sportowych z udziałem uczniów szkoły,
- 8) spółdzielnia uczniowska może prowadzić szkolną kasę oszczędności pod opieką i we współpracy ze spółdzielczą kasą oszczędnościowo-kredytową lub bankiem spółdzielczym. Zakres i warunki opieki i współ-

pracy oraz zasady prowadzenia rachunku określa umowa, którą dyrektor szkoły zawiera ze spółdzielczą kasą oszczędnościowo-kredytową lub bankiem.

Realizując cele gospodarcze i niegospodarcze, spółdzielnia może zatrudniać swych członków na zasadach pracy społecznej (wolontariat) lub za wynagrodzeniem na podstawie umów o pracę, umów o dzieło lub zlecenia, z odpowiednim zastosowaniem przepisów o ochronie pracy młodocianych.

Spółdzielnie uczniowskie mogą być zakładane zarówno w publicznych, jak i niepublicznych szkołach podstawowych, gimnazjalnych, szkołach ponadgimnazjalnych, a także w placówkach oświatowo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży (zakładach opiekuńczo-wychowawczych, domach dziecka). Ze zrozumiałych powodów członkami takich spółdzielni mogą być wyłącznie osoby fizyczne, które ukończyły 10 lat, a więc także uczniowie i wychowankowie nie mający nawet ograniczonej zdolności do czynności prawnych. Okoliczność ta powoduje, że założenie takiej spółdzielni wymaga zgody rady szkoły, udzielonej na wniosek jej dyrektora. A zatem, bez zgody tych organów nie jest możliwe założenie spółdzielni uczniowskiej. Dla jej założenia wymagana jest również większa liczba członków założycieli – nie 5, lecz co najmniej 10.

Spółdzielnia uczniowska jest ułomną osobą, gdyż nie posiada, tak jak każda inna spółdzielnia, przymiotu osobowości prawnej. Nie podlega zatem wpisowi do rejestru. O tym, że jest to jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną w rozumieniu art. 33¹ § 1 i 2 k.c. świadczy art. 122 § 4 zd. 2 projektu ustawy, który stanowi, iż w zakresie swojej statutowej działalności spółdzielnia uczniowska może zawierać umowy, zaciągać zobowiązania i dokonywać innych czynności oraz mieć prawa i obowiązki. Może też pozywać i być pozywaną. Spółdzielnie uczniowskie, pomimo że są osobami ułomnymi mają jednak przyznany *ex lege* status „organizacji pożytku publicznego”, co powoduje, że w pełnym zakresie słusznie będą czerpać z dobrodziejstw ustawy o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie. Taki status poza spółdzielniami będą posiadać także spółdzielnie inwalidzkie i spółdzielnie rękodzieła artystycznego.

Spółdzielnie uczniowskie, pomimo że nie posiadają przymiotu osobowości prawnej, mogą być pełnoprawnym członkiem innej spółdzielni lub związku spółdzielczego, na zasadach przewidzianych dla osób prawnych.

Podlegają one także lustracji „na zasadach, w trybie i terminach” określonych przez Krajową Radę Spółdzielczą, po porozumieniu z ministrem właściwym do spraw edukacji narodowej i sportu.

Spółdzielnie uczniowskie, tak jak każde inne spółdzielnie, działają w oparciu o statut, który określa przedmiot ich działalności oraz prawa i obowiązki członków. Szkoda, że w projekcie ustawy brak jest przepisu, który uwzględniałby zarówno obligatoryjną, jak i fakultatywną treść statutu takiej spółdzielni, gdyż niewątpliwie odbiega on od treści statutu każdej innej spółdzielni mającej osobowość prawną. Tę swoistą lukę prawną powinna wypełnić Krajowa Rada Spółdzielcza, opracowując przykładowy, wzorcowy statut. Statut spółdzielni uczniowskiej, pomimo że nie podlega sądowej rejestracji, wywołuje w pełni skutki prawne. W drodze analogii należy stosować więc przepisy dotyczące uchwalania statutu, dokonywania jego zmian. Skoro rada szkoły na wniosek dyrektora lub opiekuna spółdzielni może uchylić uchwałę każdego jej organu, to tym bardziej dotyczy to postanowień zawartych w statucie. Uchwały rady szkoły, uchylające postanowienia statutu lub uchwały walnego zgromadzenia takiej spółdzielni, są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu w żadnym postępowaniu sądowym czy też administracyjnym.

Spółdzielnie uczniowskie, pomimo że nie są osobami prawnymi w rozumieniu kodeksu cywilnego, nie mają uproszczonej, lecz posiadają *sui generis* strukturę organizacyjną. Każda taka spółdzielnia ma:

- 1) walne zgromadzenie,
- 2) zebranie grup członkowskich,
- 3) radę nadzorczą i
- 4) zarząd.

Szkoda, że projekt nie określa właściwości tych organów.

Najwyższą władzą spółdzielni uczniowskiej jest walne zgromadzenie i zebranie grup członkowskich. Od zasady, że każdemu członkowi przysługuje czynne i bierne prawo wyborcze, istnieje odstępstwo. Mianowicie, „bierne prawo wyborcze do organów wybieralnych spółdzielczych” nie przysługuje członkom nie mającym zdolności do czynności prawnych (w wieku od 10 lat do ukończenia 13 roku życia).

Organy spółdzielni uczniowskiej funkcjonują na zasadach określonych w statucie, jednakże ich działalność podlega nadzorowi opiekuna spółdzielni, wyznaczonemu przez dyrektora szkoły spośród nauczycieli. Opie-

kun spółdzielni z własnej inicjatywy może zwołać posiedzenie jednego z jej organów w celu rozpatrzenia wskazanych przez siebie spraw. Uczestniczy obligatoryjnie w posiedzeniach tych organów. Łącznie z dwoma członkami zarządu składa za spółdzielnię uczniowską oświadczenia woli. Nie można zwołać posiedzeń żadnego z organów spółdzielni uczniowskiej bez uzgodnienia z nim. Opiekun spółdzielni jest więc nie organem sprawującym nadzór nad działalnością organów spółdzielni uczniowskiej, ale sam pełni funkcję organu takiej spółdzielni. Również taką samą funkcję pełni rada szkoły lub w placówkach, w których nie ma rady szkoły, rada pedagogiczna, które mogą na wniosek opiekuna spółdzielni lub dyrektora uchylić uchwałę każdego organu takiej spółdzielni. Jak już wspomniałem, uchwały te są ostateczne i nie podlegają zaskarżeniu.

Spółdzielnia uczniowska, pomimo że nie posiada przymiotu osobowości prawnej jest klasyczną korporacją. Jej członkami mogą być wyłącznie osoby fizyczne będące uczniami szkół publicznych i niepublicznych, a także pensjonariusze różnego rodzaju placówek opiekuńczo-wychowawczych i różnego ich szczebla.

Prawa i obowiązki członków spółdzielni uczniowskich powinien określać statut, który precyzowałby zasady i tryb uzyskania oraz utraty członkostwa, a także prawa członkowskie zarówno organizacyjne, jak i majątkowe. Oświadczenia w sprawach majątkowych i niemajątkowych składane są przez członków samodzielnie, o ile mają oni co najmniej ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Członkowie takich spółdzielni, którzy ukończyli 10 lat, a nie ukończyli 13 roku życia, składają w sprawach majątkowych oświadczenia woli wobec spółdzielni za zgodą przedstawiciela ustawowego. Zgoda taka jest również wymagana w przypadku zakładania przez taką osobę spółdzielni oraz przystąpienia lub wystąpienia z niej. Statut powinien określać zasady i tryb wykluczenia oraz wykreślenia członków spółdzielni uczniowskich z takich spółdzielni. Oczywiście nie można stosować analogii z utratą członkostwa w tym trybie w innych spółdzielniach. Należy wyłączyć drogę sądową, jak również drogę postępowania wewnątrzspółdzielczego. Decyzje opiekuna spółdzielni, podjęte w uzgodnieniu z zarządem lub radą, powinny być ostateczne i wywoływać skutek od chwili podjęcia stosownej uchwały.

Mam wątpliwość, czy członkowie spółdzielni uczniowskich powinni wносить wpisowe, udziały, wkłady, tak jak ma to miejsce w innych spół-

dzielniach. To samo dotyczy zasadności wypłacania w takich spółdzielniach dywidend.

Spółdzielnie uczniowskie, prowadząc działalność gospodarczą w zakresie i na zasadach określonych w statucie, powinny prowadzić rachunkowość według zasad określonych w odrębnych przepisach pod nadzorem opiekuna spółdzielni lub innej osoby wyznaczonej przez dyrektora szkoły. Przepisy te, których jeszcze nie ma, powinny uwzględniać specyfikę spółdzielni oraz fakt, że są to organizacje pożytku publicznego. Nie może być więc mowy o tym, aby płaciły jakiekolwiek podatki. Należy też pamiętać, że dyrektor szkoły lub placówki oświatowo-wychowawczej będzie miał obowiązek nieodpłatnie udostępnić w lokalu szkoły miejsce dla działalności gospodarczej spółdzielni uczniowskiej i posiedzeń jej organów albo „w miarę potrzeby i możliwości” przydzielić jej stosowne pomieszczenie z odpowiednim wyposażeniem, ogrzewaniem i oświetleniem. Projekt ustawy nakłada więc obowiązki na władze oświatowe, które winny być przyjazne tego typu spółdzielniom. Obowiązki są nałożone także na Krajową Radę Spółdzielczą, która ma inicjować, wspierać i nadzorować działalność spółdzielni uczniowskich. Mam na uwadze również wsparcie o charakterze finansowym.

Spółdzielnie uczniowskie, pomimo że nie są osobami prawnymi, tracą „podmiotowość prawną” według zasad określonych w art. 129 projektu ustawy. Mianowicie, spółdzielnie uczniowskie przechodzą w stan likwidacji z przyczyn określonych w art. 59 § 1 pkt 1-4 projektu ustawy albo na podstawie uchwały rady szkoły, podjętej na wniosek dyrektora szkoły i po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Spółdzielczej. Do likwidacji tych spółdzielni w drodze dalekiej i ostrożnej analogii należy stosować przepisy projektu ustawy – Prawo spółdzielcze o likwidacji spółdzielni.

Pomimo że spółdzielnie uczniowskie prowadzą działalność gospodarczą, mam wątpliwości, czy mają one zdolność upadłościową i czy mogą być objęte postępowaniem naprawczym. Problematiczną jest również kwestia odpowiedzialności władz takiej spółdzielni za wyrządzoną jej szkodę, jak również odpowiedzialność samej spółdzielni za zaciągnięte przez nią zobowiązania.

Działalnością spółdzielni uczniowskich powinny być zainteresowane władze oświatowe, władze placówek szkolnych i oświatowo-wychowawczych, Krajowa Rada Spółdzielcza, uczniowie wymienionych placówek,

a także, i przede wszystkim, całe społeczeństwo. Dzięki nim zacznie funkcjonować instrument umożliwiający pozyskiwanie środków z zewnątrz, a przede wszystkim instrument wspierania młodzieży i dzieci z uboższych warstw społecznych. Spółdzielnie te będą najlepszą szkołą demokracji, o ile ich *ratio legis* spotka się ze zrozumieniem władz państwowych, samorządowych, spółdzielczych i całego społeczeństwa. Dobrze się więc stało, że projekt nowej ustawy spółdzielczej, opracowanej przez Zespół Ekspertów, tak dużo uwagi poświęcił spółdzielniom uczniowskim, gdyż instytucja ta jest szkołą spółdzielczości, pozwalającą zrozumieć sens tej wspaniałej idei oraz nauczać się ją wdrażać w praktyce poprzez prowadzenie zespołowo działalności gospodarczej i niegospodarczej, służącej całemu środowisku, jakim jest szkoła bądź zakład opiekuńczo-wychowawczy.

III. Spółdzielnie rzemieślnicze jako nowy typ spółdzielni

W dziale IV projektu ustawy o spółdzielniach, w przepisach art. 120-121, uregulowane zostały ustawowo po raz pierwszy spółdzielnie rzemieślnicze.

Ich celem jest świadczenie pomocy i organizowanie współdziałania członków w zakresie działalności wytwórczej i usługowej, zaopatrywanie w maszyny, surowce i materiały, organizowanie zbytu towarów i usług oraz wspieranie postępu technicznego. Nie ma przeszkód, aby spółdzielnie te prowadziły również inną działalność gospodarczą, leżącą w interesie swych członków. Zgodnie z art. 1 § 2 projektu ustawy, spółdzielnie te mają także obowiązek prowadzenia działalności społecznej na rzecz swych członków, ich rodzin oraz lokalnego środowiska spółdzielczego.

Członkami spółdzielni rzemieślniczych mogą być wyłącznie:

1) osoby fizyczne będące rzemieślnikami w rozumieniu ustawy z dnia 22 czerwca 1989 r. o rzemiośle oraz

2) osoby fizyczne będące przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą na własny rachunek. W wyjątkowych sytuacjach, na zasadach określonych w statucie spółdzielni rzemieślniczej, jej członkami mogą być osoby prawne odpowiadające wymogom statutowym.

Spółdzielnie rzemieślnicze powołane zostały do niesienia różnego rodzaju form pomocy indywidualnym rzemieślnikom i przedsiębiorcom. Same nie

prowadzą bezpośrednio działalności gospodarczej, leżącej wyłącznie w ich interesie. Mogą one między innymi:

- 1) zawierać umowy w imieniu swoich członków,
- 2) reprezentować ich przy czynnościach prawnych w innych sprawach, w szczególności w postępowaniu ofertowym i w negocjacjach, uczestniczyć w przetargach lub aukcjach, a także wystawach i pokazach.

Są więc one *sui generis* pełnomocnikami, agentami, pośrednikami lub świadczącymi inne usługi na rzecz swoich członków lub członka. Z tych powodów statut spółdzielni rzemieślniczej powinien określać obligatoryjnie zakres i formę dopuszczalnego umocowania spółdzielni przez członka. Spółdzielnie rzemieślnicze w relacjach ze swoimi członkami są więc ich pełnomocnikami, agentami, zleceniobiorcami, pośrednikami, maklerami itp.

Spółdzielnie rzemieślnicze różnią się więc zasadniczo od spółdzielni pracy, których celem jest prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej przez zatrudnionych w niej członków, a nie na ich rzecz (na rzecz osób trzecich będących członkami), tak jak ma to miejsce w spółdzielniach rzemieślniczych.

Do spółdzielni rzemieślniczych mają zastosowanie w kwestiach nieunormowanych w przepisach art. 120-121 przepisy zawarte w tytule I (przepisy wspólne dla spółdzielni zawarte w art. 1-77) oraz art. 141-180 tytułu IV.

IV. Nowe regulacje dotyczące spółdzielni pracy inwalidów i niewidomych oraz spółdzielni rękodziela ludowego i artystycznego

Spółdzielnie pracy są regulowane nadal w części szczegółowej ustawy, w dziale III, w przepisach art. 98-119. Regulacje te nie odbiegają istotnie od regulacji zawartych w dotychczasowych przepisach, chociaż ranga pionu spółdzielczości pracy w ostatnich latach uległa znacznemu zmniejszeniu, gdyż wiele z tych spółdzielni zostało zlikwidowanych bądź upadło.

Szczególnie dotkliwe straty poniosła spółdzielczość inwalidów i niewidomych, dlatego, chcąc reaktywować spółdzielczość inwalidów i niewidomych oraz uratować zamierającą spółdzielczość pracy rękodziela ludowego i artystycznego, postanowiono przyznać tym dwóm typom spółdzielni pracy status prawny organizacji pożytku publicznego, a więc niejako pozycję uprzywilejowaną pod względem prawnym i podatkowym w porównaniu z pozostałymi spółdzielniami pracy. Ten szczególny status

uzasadniony jest tym, że spółdzielnie inwalidów i niewidomych obowiązane są dodatkowo, poza działalnością gospodarczą i niegospodarczą, prowadzić zawodową i społeczną rehabilitację osób niepełnosprawnych, a spółdzielnie rękodzieła ludowego i artystycznego tworzyć nowe i kultywować tradycyjne wartości kultury materialnej poprzez organizowanie i rozwijanie rękodzieła ludowego i artystycznego, sztuki i przemysłu artystycznego.

V. Uwagi końcowe

Nie dokonano istotnych zmian w części szczegółowej przepisów dotyczących rolniczych spółdzielni produkcyjnych (art. 78-95), spółdzielni kółek rolniczych i innych spółdzielni prowadzących produkcję rolną (art. 96-97). Nie znalazł aprobaty zamiar uregulowania w części szczegółowej ustawy grupy producentów rolnych, gdyż działają one na innej podstawie prawnej, spółdzielni inwestycji kapitałowych, gdyż takowe nie funkcjonują i nie powinny funkcjonować, ponieważ byłyby to spółdzielnie o pierwiastku spekulacyjnym, prowadzące działalność parabankową. Z tych samych przyczyn, które dotyczą spółdzielni producentów rolnych, nie uregulowano w ustawie spółdzielni socjalnych⁷. Należy poczekać, czy sprawdzą się one w praktyce. Jest to dziwoląg prawny, odbiegający w konstrukcji od spółdzielni pracy. Można było przecież te spółdzielnie uprzywilejować pod względem prawnym i podatkowym, uznając je za organizacje pożytku publicznego.

Ustawa w części szczegółowej odbiega jednak istotnie od swej poprzedniczki z 1982 r., gdyż nie reguluje:

- 1) banków spółdzielczych,
- 2) spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych oraz
- 3) spółdzielni mieszkaniowych.

⁷ Spółdzielnie socjalne są regulowane przepisami ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Ustawa ta dodała do ustawy z dnia 16 września 1992 r. – Prawo spółdzielcze art. 203a, b, c i d, w których uregulowała zasady tworzenia spółdzielni socjalnych, przedmiot ich działalności i zasady likwidacji. Spółdzielnie te, podobnie jak spółdzielnie inwalidów i niewidomych, są odmianą spółdzielni pracy. Nie mają jednak, co wydaje się być niezrozumiałe, statusu organizacji pożytku publicznego. Są tworzone przez bezrobotnych i niepełnosprawnych w liczbie co najmniej 10. Mogą być dotowane ze środków publicznych. Spółdzielnie inwalidzkie mają możliwość przekształcenia się na podstawie uchwały walnego zgromadzenia w spółdzielnie socjalne.

O ile nie widzę sensu regulacji w części szczegółowej tej ustawy banków spółdzielczych i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, gdyż działają one na styku prawa spółdzielczego i prawa bankowego, to uważam, że spółdzielnie mieszkaniowe powinny w niej się znaleźć.

Nie wyważę otwartych drzwi ani też nikogo nie urażę, jeżeli stwierdzę, że spółdzielczość mieszkaniowa znalazła się w patowej sytuacji prawnej, będącej następstwem kilku ostatnich orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, który podważył podstawowe konstrukcje zawarte w ustawie z dnia 15 grudnia 2001 r. o spółdzielniach mieszkaniowych. Można więc powiedzieć, że nie ma obecnie spółdzielczego prawa mieszkaniowego. A zatem, czy należy uchylić tę ustawę i w trybie pilnym opracować nową ustawę spółdzielczą dotyczącą spółdzielni mieszkaniowych, czy też nie opracowywać nowej ustawy, a niezbędne regulacje zawrzeć – tak jak miało to miejsce wcześniej – w kilkudziesięciu przepisach części szczegółowej, poświęconej spółdzielniom mieszkaniowym? Trudno powiedzieć, która z tych opcji zwycięży.